Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedplata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 9 PAŹDZIERNIKA 1934 NR. 118

„Bagno“.

Po wypadkach majowych głoszono, że na to było potrzeba zamachu, by oczyścić kraj z wszystkich nieprawości i że ostrze systemu rządzącego skierowane będzie przeciwko ludziom, popełniającym w Polsce wszelkiego rodzaju nadużycia.

Mówiło się przytem, że **przed majem było „dużo nieprawości”** — oraz **zapewniano**, że po maju te nieprawości w Polsce znikną. Mówiono przy tem, że wszyscy ci, co to **przed majem Polską rządzili**, to byli **„złodzieje** grosza publicznego”, których dotknie ręka sprawiedliwości.

Aliści mijały tygodnie i miesiące, a w końcu i lata całe, a **tymczasem owych „złodziei grosza publicznego” z czasów przedmajowych nie wykryto.**

Jest więcej niż pewna, że **nie dlatego nie wykryto** tych **„złodziei** grosza publicznego” z czasów przedmajowych, ponieważ ich **nie szukano** lub też dlatego, że ich chciano oszczędzić, ale raczej dlatego ich nie **odnaleziono**, ponieważ **okazało** się, że **twierdzenia**, jakoby przed majem rządzili **„złodzieje grosza publicznego”**, **było bezpodstawne.** Ale, co nastąpiło w Polsce po przewrocie majowym? Na to odpowiada „Zielony Sztandar” p. n. „Bagno” następująco:

„— Mimo, że skrupulatnie szukano i gruntownie badano i rachunki i sprawy i ludzi, nie znaleziono widocznie żadnych złodziejstw ani nadużyć przedmajowych, bo nikogo z owych „partyjników“ i „sejmowładców” nie pociągnięto do odpowiedzialności, choć ochoty do tego z pewnością obozowi majowemu nie brakło.

Ale za to w **samym obozie sanacyjnym, który miał „uzdrawiać” i naprawiać Polskę,** zaczęły się wkrótce **krzewić i mnożyć nieprawości** w tym stopniu i na taką skalę, **jak nigdy przedtem. Karjerowicze** węszący tylko za **pełnem korytem, geszefciarze**, którym wszystko jedno, kto i co, byle **interes** szedł, ba, nieraz pospolici **złodziejaszkowie,** chcący uniknąć sprawiedliwości, wszystko to **runęło ławą do zwycięstwa sanacji.** A tam **przyjmowano każdego,** jeżeli tylko ślubował posłuszeństwo i śpiewał głośno **„Pierwszą Brygadę”.**

Ukrywano długo nieprawości, mimo, iż opozycja i pisma niezależne wskazywały na nie palcem. **Długo osłaniano je płaszczem bezkarności. Aż wreszcie nazbierało** się tych **nieprawości tyle,** że już płaszcz sanacyjny nie wystarczył na ich osłonięcie. I oto zaczynają **wychodzić na jaw**, jedna po drugiej, **sprawy i sprawki** działaczy i filarów sanacyjnych tak **podejrzane,** tak **brzydkie**, tak nieraz wprost **brudne**, że aż człowiek **wstrząsa się z obrzydzenia.** I nie chodzi tu o jakieś drobne płotki sanacyjne gdzieś tam w Psiej Wólce, ale o „grube ryby”, **o posłów i senatorów jedynkowych**, o wybitne **„figury” sanacyjne**!

Jeszcze nie cała prawda w sprawie **Zyrardowa** jest znana, ale już dotąd w związku z nią aresztowany został wybitny działacz sanacyjny, **p. Potocki**, musiał złożyć mandat i wyjechać zagranicę jedynkowy senator p. **Dobiecki**, a sądzeni mają być przez sąd marszałkowski p. **Targowski** i p. **Sobolewski**, obaj **senatorowie** z jedynki.

Okazuje się, że jedynkowy senator p. **Wyrostek**, ten sam, który zabiegał o **zmniejszenie podatków** księciu **Pszczyńskiemu**, był **protektorem** niejakiego **Rozena,** który naciągnął miasto na **450 tys. złotych.** I p. Wyrostek ma być sądzony! Inny znów działacz sanacyjny, p. **Gaszyński, b. senator z jedynki**, stojąc na czele przedsiębiorstwa asfaltowego, zawarł umowę z miastem na asfaltowanie ulic, przyczem **przedsiębiorstwo** pobierało **rabunkowe** ceny, narażając miasto na wielkie szkody.

Inny znów filar, poseł **Idzikowski z jedynki, pobierał łapówki za protekcje i interwencje u władz.** Skandal był tak wielki, że musiano go wykluczyć z klubu. Przeciw innemu znów posłowi z sanacji, **Karkoszce,** wysunięto publicznie oskarżenie, że w czasie **powstania górnośląskiego był żandarmem pruskim i prześladował Polaków,** walczących o przynależność Górnego Śląska do Polski. Wreszcie krążą pogłoski, że prowadzone są dochodzenia przeciw p. **Boguckiemu, wicemarszałkowi Senatu** z ramienia sanacji, za to, że miał brać udział **w procesie Rosjanki,** hrabiny Brassów, przeciw skarbowi państwa polskiego i miał się wystarać o zwolnienie owej hrabiny od opłat sądowych, mimo, że jest osobą bardzo bogatą.

Po 8 i pół latach uchylony został rąbek płaszcza, osłaniającego nieprawości i **pokazało się takie bagno w obozie sanacyjnym,** że człowiek ze zdumieniem i przerażeniem pyta: Więc **tak wygląda „elita”**, którą się uważa **za jedynie powołaną i uprawnioną do rządzenia Polską?** Więc tak **wygląda obóz**, "który miał przeprowadzić w Polsce **sanację moralną?** Najwyższy już czas, żeby usanować sanację”.

Masy ludowe domagają się ogólnej amnestji.

Ludowcy nadal w opozycji do rządu. — Żądają zacieśnienia więzów z Francją i Czechosłowacją oraz zwalczają jedynowładztwo.

Warszawa. Jak już donosiliśmy, dwudniowe obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego zostały zakończone uchwałą Rady Naczelnej, która zawiera m. in. następujące ustępy:

Rada Naczelna stwierdza, że **masy ludowe jednomyślnie domagają się amnestji i przywrócenia praw działaczom chłopskim, skazanym za sprawy polityczne.** Obecnie **ogłoszone odroczenie kary** więźniom brzeskim **w niczem nie zmienia ich losu, a nawet pogarsza, wobec czego Rada Naczelna domaga** się, aby była ogłoszona **uzupełniająca amnestja.**

O stosunkach międzynarodowych Rada Naczelna powzięła dłuższą uchwałę, w której przedewszystkiem podkreśla tendencje pokojowe polskiej polityki zagranicznej.

„W myśl zasadniczych intencyj polskich mas chłopskich **Stronnictwo Ludowe dąży do zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy z sojuszniczką Polski — Francją** oraz do wytworzenia jak najlepszych stosunków ze wszystkiemi z Polską graniczącemi państwami, a szczególnie zaś z **bratnim narodem czechosłowackim**”.

„Nie wchodząc w **osądzenie taktyki ministra spraw zagranicz**[illegible] madzeniu Ligi Narodów, **uznajemy żądanie zniesienia postanowień traktatu o ochronie mniejszości narodowych w zastosowaniu do Polski za słuszne,** gdyż traktat ten uważaliśmy zawsze za narzucony Polsce przemocą”.

Wreszcie Rada Naczelna wyraża ubolewanie, że najdonioślejsze posunięcia w dziedzinie **polityki zagranicznej odbywają się poza wiadomością sejmu i narodu.**

Rada Naczelna wypowiedziała się przeciw sanacyjnemu projektowi nowej Konstytucji, która dąży do zaprowadzenia w Polsce **jedynowładztwa.**

Stronnictwo **nadal pozostaje w opozycji do rządu, dopóki rozpoczęta sanacja „sanacji” nie położy kresu nieprawościom.**

Powzięto też uchwałę, wyrażającą **zastrzeżenie co do działalności komitetów powodziowych,** które **wzamian za udzielenie zapomóg żądają od powodzian podpisywania deklaracyj politycznych na rzecz obozu rządowego.**

Z wyborem prezesa wstrzymano się aż do powrotu Witosa z zagranicy, a pełnienie obowiązków prezesa powierzono pierwszemu wiceprezesowi pos. Walerouowi (Stronnictwo chłopskie). Dalszymi ptezesami wybrano b. więźnia brzeskiego Putka (Wyzwolenie) i pos. Gruszkę (Piast).

Całkowitej amnestji domagają się i sanacyjni konserwatyści. — A co będzie z Witosem i towarzyszami.?

Warszawa. **Organ sanacyjnych konserwatystów** „Czas” zastanawia się nad pytaniem, czy **amnestja powinna objąć wszystkich skazanych w procesie brzeskim,** a więc i przebywających poza granicami kraju. I na powyższe pytanie odpowiada twierdząco:

— **Uważamy — pisze „Czas” — że robienie jakiejkolwiek różnicy między jednymi a drugimi nie miałoby ani żadnej podstawy prawnej ani politycznej.** Zgodnie z art. 150 kk., który przewiduje kary jedynie za uwolnienie się samemu z miejsca zamknięcia, **niema odpowiedzialności karnej za nieprzybycie do kraju w celu uchylenia się od poniesienia kary.** B. więźniowie brzescy, którzy przyjechali **legalnemi** paszportami, nie ulegną karze za to, że nie powrócili do kraju.

Blok polsko-niemiecko-węgierski.

Paryż. Telegramy, donoszące o przybyciu von Papena do Budapesztu i o czynionych tam przez niego oświadczeniach co do doskonałych stosunków, egzystujących między Węgrami a Niemcami, wzbudzają **pewną trwogę w prasie francuskiej.** Dziennik „Le Figaro” podkreśla **dziwny zbieg okoliczności, który sprowadził von Papena do stolicy Węgier na kilka dni przed wyjazdem Goemboesa do Warszawy.** Czy nie jest wizyta von Papena wstępnym krokiem do ukonstytuowania bloku **polsko-niemiecko-węgierskiego?**

Interwencja posła polskiego w Pradze

w sprawie znęcania się nad obywatelami polskimi.

Cieszyn, 5. 10. Obecnie wyszły na jaw szczegóły traktowania przez władze czeskie trzech obywateli polskich, aresztowanych w Cieszynie za to, że stanęli w obronie Polaków, maltretowanych przez policjantów. Policja czeska znęcała się w nad aresztowanymi w sposób brutalny.

Aresztowanych, napół przytomnych na skutek pobicia, wtrącono do więzienia, gdzie byli przez dłuższy czas szykanowani przez dozór więzienny. Aresztowany Polak Bojda został przez policjantów pobity do krwi. Bojda w czasie widzenia się z konsulem Rzplitej, Malbomme'm, oddał mu w obecności sędziego śledczego zakrwawioną chusteczkę. Polak Werner został brutalnie pobity pałką po głowie. Stwierdzono, że ma silnie na[illegible] Aresztowany dr. Szczytowski słyszał, jak w sąsiedniej celi bito jednego z aresztowanych. Ofiara władz czeskich wydawała przeraźliwe jęki.

Wiadomości powyższe wywołały w społeczeństwie polskiem na Śląsku czeskim wielkie oburzenie.

Praga, 5. 10. Poseł Rzplitej w Pradze, dr. Grzybowski interwenjował u ministra spraw zagranicznych Benesza w sprawie aresztowanych i maltretowanych obywateli polskich w Cieszynie Czeskim. W wyniku interwencji ustalono, że bez przerwania normalnego biegu czechosłowackiego postępowania sądowego pozostający w areszcie prewencyjnym obywatele polscy zostaną natychmiast zwolnieni, a rząd czechosłowacki zarządzi natychmiast dochodzenia, celem ustalenia winy i odpowiedzialności funkcjonarjuszy policji miejskiej w Cieszynie.

Zwolnienie 3 Polaków z więzienia czeskiego.

Mor. Ostrawa, 5. 10. Na skutek interwencji posła Rzplitej w Pradze, dr. Grzybowskiego, u ministra spraw zagranicznych Benesza zostali zwolnieni z więzienia w Cieszynie Polacy: Bojda, Sikomaż i Werner.

Lerroux tworzy rząd hiszpański.

Madryt. Z Madrytu donoszą, że prezydent Zamorra powierzył misję utworzenia nowego rządu przywódcy radykałów, b. premjerowi Lerroux, który natychmiast rozpoczął rozmowy z przedstawicielami stronnictw politycznych. Desygnowany premjer zamierza utworzyć rząd, oparty na stronnictwach prawicowych, w którym objąłby prócz stanowiska premjera tekę obrony narodowej, obejmujący resorty wojny i marynarki.

Wizyta królestwa Jugosławji w Paryżu.

Białogród. Onegdaj wieczór wyjechał do Paryża król Aleksander wraz królową Marją. Parze królewskiej towarzyszy w podróży do Francji minister spraw zagr. Jugosławji, Jevticz.

Królewska para jugosłowiańska odbywa podróż do Francji na pokładzie okrętu wojennego „Dubrownik”, który odpłynął wieczorem do Marsylji.

Towarzyszący parze królewskiej min. spraw zagr., Jevticz w rozmowie z przedstawicielem Ag. Havasa podkreślił znaczenie podróży pary królewskiej, oświadczając, że jest to nowy, niewątpliwy dowód wspólności interesów politycznych i wzajemnego zaufania obu krajów.

Sesja budżetowa izb.

Pierwsze posiedzenie Sejmu ma się odbyć 6 listopada. — Preliminarz budżetowy.

Warszawa. W końcu października zostanie zwołana zwyczajna sesja budżetowa, a pierwsze posiedzenie Sejmu ma się odbyć 6 listopada.

Na tem posiedzeniu rząd przedłoży preliminarz, poczem sesja zostanie odłożona na miesiąc. Jak słychać, cyfra globalna dochodów w budżecie wynosi 2.136.253.000 zł, a wydatków 2 156.722.000.

Z innych spraw rząd przedłoży projekty ustaw w sprawie oddłużenia rolnictwa oraz zmiany ubezpieczeń społecznych.

Co czuje i myśli lud?

Szukając odpowiedzi na pytania, co dzieje się dzisiaj w Polsce i co czują masy, „Gazeta Warszawska", główny organ Stronnictwa Narodowego," kreśli następujące uwagi:

—„Dalecy jesteśmy od tego, by uważać za dogmat słowa poety: „jest w ludziach siła niespożyta". Ale to, co się dzisiaj dzieje, każe stwierdzić, że masy narodu objawiają więcej zainteresowań politycznych, więcej samodzielności, mniej oportunizmu, **niż górne warstwy.** Pogląd, że te masy myślą tylko o chlebie, o zarobku, że uprawiają politykę brzucha, jest godny wulgarnego demagoga, ale niezgodny z rzeczywistością. Niewątpliwie odczuwają bardzo ciężko t. zw. kryzys. Ale **jeszcze więcej odczuwają brak poszanowania prawa i godności ludzkiej.** Dla nich nie każdy cel uświęca środki. Nie wiedzą, co to wyższa „racja stanu", która każe postępować niezgodnie z przekonaniem, która każe manifestować fałszywe uczucie.

Każdemu, kto zna stosunki wiejskie, wiadomo dobrze, jak wielki przewrót w nastrojach chłopskich wywołał sposób przeprowadzenia wyborów komunalnych. Nie chodziło tu o korzyści materjalne, lecz o prawo; nie o godności, lecz o godności ludzkie. A jeżeli dla uzyskania pracy każe się zwyczajnemu człowiekowi zmienić przekonania, zapisać się do tej lub innej organizacji, to inaczej przyjmuje to zwyczajny szary człowiek, a inaczej przedstawiciel warstw wyższych. Przemysłowiec zapisze się nieraz tam, gdzie mu każą, byle uzyskać dostawy, inteligent zrobi nieraz to samo, bo ma „żonę i dzieci", **ale u dołu ta metoda działania natrafia na największy opór".**

„Gazeta Warszawska" dochodzi do wniosku, że przymusem i siłą nie trafi się dzisiaj do narodu. „Ten tylko będzie miał masy za sobą, kto razem z niemi walczy o Polskę narodową i o prawo w Polsce".

Potrzebna w Polsce — trzecia czystka.

Organ **urzędniczy „Jedność"** (nr. z 15 września) rzuca trafne uwagi na temat odbywającej się obecnie „czystki":

„Przeżyliśmy — pisze — **czystkę** na różnego rodzaju stanowiskach urzędowych, ze **względów politycznych** i rozumiemy ją, — przeżywamy dziś **drugą czystkę** na wysokich stanowiskach społecznych ze względów **etycznych** i musimy jej tylko przyklasnąć, — domagamy się **trzeciej czystki** machiny państwowej **z nieuków**, których jest sporo, a którzy nam zaszczytu nie przynoszą, a czasami nawet brakiem elementarnego wykształcenia wprost kompromitują!

Domagamy się czystki z krzykaczy i nieuków, na rzecz fachowo przygotowanej młodzieży, która po ukończeniu studjów nie ma kawałka chleba, nawet po chlubnych egzaminach uniwersyteckich. Znamy takich, którzy po ukończeniu uniwersytetu **pełnią obowiązki posterunkowych** policji **państwowej, znamy** i absolwentów Akademji Górniczej, którzy **pracują jako robotnicy, wdzięczni, że mają kawałek chleba,** znamy także **i takich,** którzy, mimo ukończonych studjów, **są bezrobotnymi,** bez prawa do zasiłku, podczas, kiedy szereg „magików" **nieuków** zajmuje intratne posady, do których uie dorośli, a którzy nawet niczego się nauczyć nie potrafili".

Nagły zgon zasłużonego Polaka.

Siemianowice. W ub. czwartek zmarł niespodziewanie w Siemianowicach na G. Śląskn, śp. Wojciech Sosiński, wytrwały, niezmordowany działacz chrześcijańsko-społeczny na Śląsku.

W ciągu całego pracowitego życia zajmował się sprawami polskich robotników, wśród których krzepił ducha narodowego. — Prócz tego był założycielem i pierwszym prezesem Z.Z.P.

Krótko przed wojną przeniósł się śp. Sosiński na Śląsk, gdzie dla swych wielkich zasług wybrany został do parlamentu niemieckiego, w którym odważnie bronił spraw polskich.

Po wygaśnięciu mandatu w r. 1919 przebywa w Królestwie, skąd jednak powraca niebawem, by wziąć czynny udział w walkach powstańczych i pracach politycznych.

Kolejno należał do Komisarjatu Rad Ludowych, wszedł do Sejmu Konstytucyjnego R. P., a w ostatnich latach został wybrany do Senatu i Sejmu Śląskiego.

Pozatem do końca życia był prezesem powiatowym Ch. D., członkiem Rady Naczelnej Stow. Powstańców, wiceprezesem Rady Naczelnej Ch. Z. Z. itd.

Pogrzeb śp. W. Sosińskiego, który szczególną sobie sympatję zaskarbił w kołach robotniczych, odbył się w Siemianowicach.

Be Be bierze się na sposoby.

Przy jednem ognisku dwie pieczenie. — I prenumerata sanacyjnego pisma i pieniądze na B. B.

Arcyciekawy nadesłano nam dokument, z którym Szan. Czytelników niżej zaznajamiamy:

„Rada Powiatowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Brodnicy

Brodnica, dnia 26 września 1934 r.

Do J. Wielmożnego Pana . . .
w . . . .

Po przeprowadzonej **reorganizacji** B. B. W. R. przystępujemy do dalszej pracy, aby dorobek B. B. W. R. utrwalić i zwiększyć, — troską naszą przytem być winno, by zadania Bloku były wykonane jaknajsprawniej, sumiennie i siłami, społecznie naprawdę wartościowemi.

Każda intensywnie prowadzona praca organizacyjna wymaga znacznych nakładów pieniężnych.

Rada Powiatowa B. B. W. R., nie chcąc nakładać na członków B. B. W. R. obowiązku składania ofiar pieniężnych na cele organizacyjne, postanowiła uzyskać **pokrycie** najniezbędniejszych swoich **wydatków** w sposób następujący:

Rada Powiatowa B. B. W. R. zawarła z wydawnictwem „Głosu Pogranicza", który jest **naszą gazetą lokalną, na odbiór prenumeraty** z tem, że Sekretarjat Powiatowy B. B. W. R. będzie **otrzymywał** % od **zaprenumerowanych gazet.**

Każdy członek B. B. W. R. za ulgową prenumeratą 10 zł. rocznie otrzymywać będzie przez cały rok „Głos Pogranicza", a zatem o 2 zł taniej, aniżeli reszta prenumeratorów, z tem jednakże, że wszyscy **członkowie i sympatycy B. B. W. R.** naszego powiatu winni uiścić prenumeratę roczną w kwocie 10 zł najpóźniej do 5 paź dziernika rb.

Jak z powyższego wynika, Rada Powiatowa B. B. W. R. dąży środkami zupełnie celowemi i dla **swoich członków korzystnemi (?)** do pokrycia niezbędnych w okresie bieżącym wydatków.

W imieniu Rady Powiatowej B. B. W. R. w Brodnicy zwracam się przeto do J. Wielmożnego Pana z uprzejmą prośbą o wpłacenie w terminie do 5 października rb. do P. K. O. na konto 170276 (Wydawnictwo „Głosu Pogranicza w Brodnicy) za załączonym blankietem zł 10, tytułem prenumeraty rocznej „Głosu Pogranicza". O dokonaniu wpłaty wydawnictwo zawiadomi tut. Radę Powiatową.

Z uwagi na **zaciągnięte przez tut. Radę Powiatową zobowiązania uprzejmie** proszę o traktowanie sprawy wyższej jako bardzo **pilnej.**

Łączę wyrazy należnego poważania.

Kierownik Sekretarjatu B. B. W. R.".

Naprawdę pomysł wart, by go opatentować. Rada Powiatowa B. B. W. R. przysparzać będzie sanacyjnemu pismu abonentów, a w zamian za to otrzymywać od niego będzie rabat. „I wilk będzie syty i koza będzie cała", jak głosi przysłowie, **niecało** jedynie wyjdzie ten biedny urzędnik czy jakibądź człowiek zależny, pozbywając się **10 — złotówki** za pismo, na którem mu często zgoła nic nie zależy.

Wspólnik Hauptmana opowiedział, jak porwano dziecko Lindbergha.

Nowy Jork. Prasa podaje wiadomość niepotwierdzoną jeszcze oficjalnie, o schwytaniu wspólnika Hauptmana, który po 36-godzinnej indagacji przyznał się, iż brał udział w porwaniu syna Lindbergha.

Aresztowany przez długi czas próbował rozmaitych wykrętów, ale załamał się wobec faktów, stwierdzonych przez policję, którym nie mógł zaprzeczyć. Twierdzi on, iż trzymał drabinę, po której Hauptman dostał się do mieszkania Lindberghów.

Kiedy Hauptman opuścił się z dzieckiem na ziemię, postanowiono uwolnić się od porwanego dziecka, a zwłoki jego pogrzebać w lesie w pobliżu Mountrose.

Wspólnik Hauptmana za udział swój w zbrodni otrzymał część pieniędzy, które wręczono Hauptmanowi.

Z ostatniej katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami.



Wynoszenie zabitych i rannych.

Marsz. Piłsudski wrócił do Warszawy po 3-tygodniowym wypoczynku w Moszczenicy.

Warszawa. W ub. czwartek, dnia 4 bm. o godz. 8,21 powrócił do Warszawy marsz. Piłsudski, po 3-tygodniowym wypoczynku w Moszczenicy pod Żywcem.

Aresztowanie działaczy narodowych.

Łódź. W sprawie aresztowania znanego i cenionego działacza narodowego p. Czernika należy dodać, że został on aresztowany **na dworcu kaliskim w chwili, gdy wracał wieczorem** — a nie po południu — **z uroczystości hallerowskich w Częstochowie.**

W uzupełnieniu wiadomości o rewizji i aresztowaniach wśród członków Stronnictwa Narodowego w Łodzi należy dodać, iż oprócz Józefa Melki zatrzymani zostali dalsi członkowie Stronnictwa Narodowego, a mianowicie Łacwig, Warchał, Heronim Knobloch, Frymus i Lorenc. Wszyscy wymienieni oprócz Łacwiga zostali ukarani 7-dniowym aresztem i wypuszczeni na wolność. Łacwig pozostaje nadal w areszcie.

Mordercy ś. p. Garncarzówny uniknęli szubienicy.

Kraków. Po kilkudniowej rozprawie przed Sądem Przysięgłych zakończył się proces morderców służącej ś. p. Garncarzówny. Przysięgli uznali, że oskarżeni działali z premedytacją i trybunał ogłosił wyrok, mocą którego Władysław Bobrzecki skazany został na 19 lat więzienia, Jan Doniec na 12 lat i Kazimierz Schenkirzyk na 10 lat więzienia.

Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do Dońca trybunał przyjął jego dotychczasową niekaralność oraz niski stopień inteligencji i zaniedbanie w wychowaniu.

Wincenty Migurski. 1

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

I.

Po nieszczęśliwem w roku 1831 wzięciu Warszawy wojska nasze, unikając prześladowań, a raczej unosząc w sercach swoich wątłą wprawdzie, zawsze jednak drogą zbawienia ojczyzny nadzieję, przeszły granicę. Korpus generała Rybińskiego złożył broń w Prusiech.

W czwartym linjowym pułku tegoż korpusu ja służyłem i zwykle mnie dla odróżnienia od moich trzech rodzonych braci, w tymże pułku będących, koledzy pomiędzy sobą nazywali: „Piotrowinem". z powodu, że przed wstąpieniem mojem do wojska, zmęczony długą i wycieńczającą febrą, więcej byłem podobny do niego, niż do człowieka, zdolnego znosić trudy wojenne.

Gdym powstał z łóżka, spojrzałem w lustro i przestraszyłem się sam siebie, spostrzegłszy twarz bladą, żółtą, policzki zapadłe, krok niepewny. Byłem prawie przekonany, że mogę być więcej zawadą niż pomocą w szeregach, lecz wstydziłem się być nieczynnym w chwili, kiedy wszyscy byli w ruchu.

W Prusach dopiero, w miasteczku Tigenhoff, przyszedłem nieco do zdrowia, dałem się bliżej poznać wyższym oficerom w pułku i przez dowodzącego tymże pułkiem majora Sw... byłem posłany do miasta Neuteich dla podtrzymywania ducha w naszych wiarusach, aby nie wierzyli amnestji, przez Prusaków ogłaszanej, zapewniającej swobodny powrót do kraju; że zaś oficerom naszym Prusacy dawali paszporty do Francji, przeto i nas czterech braci otrzymało takowe.

Nie będę opisywał drogi do Francji. Wystrzały armatnie za zbliżaniem się kolumny polskiej do któregokolwiek miasta lub znaczniejszej wioski, procesje i uroczyste spotykania, bale, iluminacje i triumfalne bramy, wszystko tam było; bo dzięki postępowi cywilizacji nie masz narodu, któryby przywiązania do ojczyzny nie cenił; dlatego nawet Niemcy przyjmowali nas podczas przemarszu życzliwie.

Ja jechałem w XVII. kolumnie, z 200 osób złożonej i po przyjeździe do Francji, pomieszczono nas w Besancon; tam przyszedłszy kompletnie do zdrowia, zawarłem znajomość z młodzieżą byłych uniwersytetów warszawskiego i wileńskiego. Żyłem sobie wraz z drugimi spokojnie, oczekując chwili, w której można być użytecznym krajowi. Naznaczono nam gmach dość obszerny, bastjon d' Aregne zwany. W tym bastjonie pomieściło się nas 60 młodzieży. Koledzy moi wybrali mnie członkiem i deputatem Rady Polaków, wówczas w Besancon istniejącej. Uczęszczałem na te posiedzenia przez 10 miesięcy.

Pewnego dnia zaszedłem do mieszkania moich braci. Józef starszy drzemał jeszcze, a dwaj młodsi Wacław i Aleksander wychodzili na spacer, było to bowiem w lecie po południu; w tem wchodzi do nas oficer od artylerji, p. Konstanty Z. i podszedłszy do rozbudzonego Józefa, zawołał:

— Słuchaj, kolego. Wyzwany jestem przez porucznika J. na pojedynek i powiedziano mi, że masz być jego sekundantem. Przyszedłem więc ci oznajmić, że ja mu nie dam satysfakcji z powodu, że on był pod sądem wojennym. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 8 października 1934 r.

Kalendarzyk. 8 października, Poniedziałek, Pelagji, Birgitty W.
9 października, Wtorek, Dyonizego B. M.
Wschód słońca g. 5 — m. 49 Zachód słońca g. 16 — 59 m.
Wschód księżyca g. 7 — 20 m. Zachód księżyca g. 17 — 03 m.

Od 7-go października nowy rozkład jazdy na P. K. P.

Z dniem 7 października rb. wchodzi w życie nowy, t.zw. „zimowy” rozkład jazdy, który obowiązywać będzie do połowy maja przyszłego roku. Zimowy rozkład jazdy stoi pod znakiem dalszych redukcyj szeregu pociągów.

Redukcja zarobków komorników.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje nowe przepisy o nadzorze nad komornikami i podziale opłat, pobieranych w kancelarjach komorników. Dotąd komornicy pobierali na utrzymanie kancelarji 40 proc. opłat, uiszczanych przez klientów, w przyszłości zamierzone jest zmniejszenie tych wpływów do 30 procent.

Z miasta i powiatu.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Lubawa. Posiedzenie Rady M. 1 bm. zagaił przy udziale 15 radnych i zarządu wiceburmistrz komis. p. Dakowski. Na porządku obrad było kilka niezwykle ciekawych spraw. Na wstępie przewodn. odczytał pismo b. burm., p. Patera. W piśmie p. Pater **żali się**, że nie **dano mu możności podziękowania Radzie Miejskiej za okazaną mu współpracę w czasie jego kadencji.** Wobec tego składa to **podziękowanie piśmiennie.** Dla wyjaśnienia p. Dakowski podał, że nastąpiło to na skutek spóźnionego **pisma zwolnienia.** Drugi punkt również zawierał pismo b. p. burm. do Rady Miejskiej w sprawie ogródka, użytkowanego przez niego. Nad sprawą tego ogródka wyłoniła się obszerniejsza dyskusja. W końcu pismo Rada Miejska odesłała do Zarządu Miejskiego, gdyż sprawa ogródka nie wchodzi w kompetencje Rady M., bowiem ta nie uchwaliła użytkowania go przez burm.

Bez większej dyskusji załatwiono sprawę ubezpieczenia koni, stawianych przez gospodarzy dla Straży Pożarnej w razie wybuchu ognia. Postanowiono ubezpieczyć 6 koni po 200 zł każdego. Stawka w stosunku rocznym wynosi 1 proc. od wartości ubezpiecz. konia. Bardzo ożywioną dyskusję wywołało sprawozdanie Zarządu Miejskiego ze starań użytkowania przez miasto gmachu pogimnazjalnego dla pomieszczenia II szkoły powsz. Liczba dzieci, uczęszczających do szkoły powszechnej, wynosi okrągły **tysiąc.** Miasto dwukrotnie wysłało delegacje do województwa i raz do Kuratorjum w Poznaniu. Tu przyrzeczono sprawę przychylnie załatwić. Gorzej poszła sprawa w województwie, które gmach pogimnazjalny przejęło dopiero przed paru tygodniami, nie chcąc tego wpierw uczynić z powodu dziur w klasach. Skoro miasto uzyska gmach na II szkołę powsz., **400** dzieci **znajdzie** w nim pomieszczenie. W dyskusji zabrał głos radny Zapolski, który w ostry sposób skrytykował szkolnictwo zwłaszcza, w Lubawie. Dzieci nietylko muszą chodzić do szkoły po południu, ale żąda się od nich **jednakowych mundurków i czapek.** Biedni rodzice nie mają nieraz skąd wziąć dla swych dzieci na różne rzeczy, wymagane w szkole. Zbiera się na **ulicach składki na budowę szkół, a gmachy szkolne się zamyka, np. w Gaju i Gronowie. Zbiórki uliczne** są chyba **potrzebne dla tych,** którzy **rodzą się profesorami i przychodzą na Pomorze zajmować wszystkie posady.** Dalej jeszcze wspomniał o przeniesieniu gimnazjum, twierdząc, że wpuszczono szczura do gmachu. **Powyższe wystąpienie wywołało konsternację wśród sanacyjnych kolegów p. Z.** Sprawa gmachu pogimnazjalnego dla miasta jest temwięcej aktualna, że **w r. 1888 obywatelstwo dało na budowę gimnazjum 40 tys. marek niem.** Z tego wynikałoby, że **miasto** miałoby pierwszeństwo. **Tymczasem władze zwróciły się do tut. urzędów, czy nie reflektują na ten gmach.** Przewodn. **stwierdził, że obywatelstwo,** dając **40 tys.** na budowę, **nie** zrobiło żadnej klauzuli i dlatego **nie** może dochodzić praw do gmachu. Najwyżej można **prosić** władze państwowe, by miastu przydzieliły ten gmach w **drodze łaski** wzgl. wydzierżawiły go na **99 lat** za opłatą **symbolicznego 1 zł.** Radny Podoba, dyr. gimnazjum, wyjaśniał, dlaczego przeniesiono gimnazjum do gmachu poseminaryjnego i odpowiadał zarazem na **zarzuty radnego Zapolskiego,** że wpuszczono **szczura** do gmachu. W pierwszym rzędzie projektuje się **założenie podwójnych klas,** jeżeli podniesie się **liczba dzieci.** Dawn. gmach był już na prowadzenie nowoczesnego gimnazjum za ciasny.

Następnie radny Podoba w imieniu Kuratorjum proponował miastu kupienie sprzętów szkolnych z gmachu pogimnazjalnego na urządzenie II szkoły powszechnej. W tym celu specjalna komisja oszacuje te sprzęty; rzeczoznawcą wybrano m. stol. p. Wł. Maliszewskiego. Rad. Truszczyński oświadczył, że narazie kupno sprzętów jest przedwczesne. Radny **Zapolski** stwierdził, że **dla dzieci gimnazjalnych było ciasno, ale dla dzieci biednych rodziców jest jeszcze ciaśniej w szkole powszechnej, gdzie duszą się od rana do nocy.** Przy omawianiu kupna sprzętów szkolnych z gmachu pogimnazjalnego wspomniał ktoś z radnych, że w roku 1920 ówczesna Rada Ludowa zakupiła dla wojska polskiego kilkadziesiąt łóżek. Łóżka były umieszczone w Sem. Naucz. Po zlikwidowaniu Sem. Naucz. łóżka te **wywieziono do Grudziądza.** Miasto je zakupiło i powinny one **pozostać w mieście.** W sprawie przyśpieszenia przekazania gmachu pogimnazjalnego wysłano przypomnienie do województwa w ub. piątek. Na następnym punkcie było sprawozdanie Zarządu Miejskiego z wydatków w Elektrowni na naprawę akumulatorów. Ogólny koszt remontu akumulatorów oraz naprawa posadzki i t. p. prace wynosiły 20.880 zł. W obecnym roku budż. wydatkowano 12.560 zł i więcej wydatków nie będzie już. Reszta będzie płatna w następnych latach. Pozostałe 2 punkty obrad omówimy w następnym numerze.

Za rzekome pobicie komendanta „Strzelca”.

Oskarżeni Młodzi uwolnieni od winy i kary.

Lubawa. Przed Sądem Grodzkim 4 bm. stawali **Młodzi Str. Narod. w Swiniarcu** pod zarzutem napadu i pobicia **19 marca rb. komend. „Strzelca” w Świniarcu, Kowalskiego.** Wypadki te były swego czasu **bardzo głośne i policja** widocznie na podstawie **jednostronnych dochodzeń aresztowała 3 narodowców: Jana Empla, Bol. Krezymona i Józefa Czarneckiego** i przetrzymała ich **niewinnie 2 dni w areszcie miejskim. Dalsze dochodzenia nie** dostarczyły podstaw do wytoczenia narodowcom **sprawy karnej.**

Rozprawa toczyła się z **oskarżenia prywatnego** Kowalskiego. Oskarżeni zostali narodowcy Sekcji Młodych z Swiniarca: Jan **Empel,** Bolesław **Krezymon,** Feliks **Klimecki** i Jan **Licznerski.** Akt oskarżenia zarzucał im, że 19 marca rb. około godz. 10 przed poł., gdy „Strzelcy” wracali z kościoła, napadli na kom. Kowalskiego i go pobili. **Oskarżeni do winy się nie przyznawali i twierdzili, że to kom. „Strzelca” rozpoczął ich obrzucać wyzwiskami, na co oni też nie pozostali dłużnymi. Swiadkowie nie mogli ustalić, kto rozpoczął bójkę.** Oskarżeni zeznawali, że zostali **napadnięci i tylko się bronili.** Przewód sądowy **nie** mógł ustalić **winy oskarżonych i wydał wyrok uwalniający wszystkich 4** narodowców **od winy i kary.** Koszta sąd nałożył po połowie na oskarżonych i skarżącego.

Tak więc z tej **sprawy, jakiej sanacja usiłowała nadać wielkie znaczenie, pozostały nici. Młodzi nietylko że nie napadali, ale jeszcze się musieli bronić przed kom. „Strzelca“.** Znów jeden dowód więcej, jak to sanacja umie przewracać kota w miechu.

Sprostowanie.

Na podstawie § 11 Ustawy Prasowej z dnia 7 maja 1874 r. proszę o umieszczenie następującego sprostowania artykułu p. t. „Szkoła polska górą”, umieszczonego w Nr. 108 czasopisma „Drwęca” z dnia 15. IX. 34 r.

1. Nieprawdą jest, jakoby p. Z. Neumann, kierownik publicznej szkoły dokształcającej w Działdowie, nie był narowości polskiej, natomiast prawdą jest, iż wymieniony jest narodowości polskiej.

2. Nieprawdą jest, jakoby wymieniony p. Neumann nie posiadał kwalifikacyj do nauczania w szkołach powszechnych z językiem wykładowym polskim, lecz prawdą jest, że takowe kwalifikacje posiada.

3. W kwestji nauczania religji w wymienionej szkole przez p. Pszennego stwierdzam, iż wymieniony nauczyciel posiada zezwolenie Władz Duchownych na spełnianie tej czynności,

Starosta Powiatowy wz. Cz. Budnik, wicestarosta.

Śliczna jesień.

Nowemiasto. W roku bież. przeżywamy bardzo ładną i pogodną jesień. Początkowo wieczory zaczynały być chłodne, lecz obecnie mamy dni i wieczory, niczem nie różniące się od lata. W ub. środę nawet był poprostu upał. Następstwem tego była krótka burza, połączona z deszczem. Takiej ślicznej pogody jesiennej nikt już dawno nie pamięta. Jest ona zarazem dobrodziejstwem dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla biednych, którzy mają jeszcze kilka dni ciepłych i z lękiem czekają zbliżającej się zimy.

„Romans” — na scenie.

Nowemiasto. Dn. 4 bm. zjechał do naszego miasta Teatr Ziemi Pomorskiej pod kier. pp.: Wł. Brackiego i Stef. Kordowskiego, mający w swym repertuarze 3-akt. dramat Edw. Sheldona p. t. „Romans”. Rzecz dzieje się w Ameryce, w New-Yorku, gdzie stary pastor opowiada w prologu swemu wnukowi, chcącemu żenić się z artystką, dzieje swej miłości do pewnej artystki. W trzech aktach przesuwają się przed oczyma publiczności dzieje miłości pastora, którego rolę świetnie kreował reżyser p. dr. Leop. Pobóg-Kielanowski, również p. Stan. Mazarekówna w roli śpiewaczki operowej wykazała swój wysoki poziom aktorski. Dużo powagi wniósł także siwy prezydent miasta New-Yorku, którego rolę z powodzeniem i zrozumieniem rzeczy oddał p. Janusz Ostoja-Staszewski. Pierwiastek humorystyczny wprowadzili na scenę p. Helena Swięcicka w charakterze gospodyni śpiewaczki operowej oraz właściciel hotelu, dbający jedynie o reklamę dla swego przedsiębiorstwa.

Słowem, całość na tle gustownej i efektownej dekoracji sceny wypadła znakomicie. Publiczność jednak nie dopisała, dzięki czemu sala świeciła pustkami. A przecież przeznaczenie dochodu na Polską Macierz Szkolną w Gdańsku jest również godne poparcia, jak i inne cele. Możliwe, że większość przeraziła się może zbyt wygórowanemi cenami biletów wstępu.

Kradzież roweru.

Nowemiasto. W ub. piątek, 5 bm. w poł. skradziono z dziedzińca tut. Sądu Grodzkiego p. Ign. Niemirowi półwyścigowy rower męski, marki „Wittler”, w nowym stanie, wartości 150 zł. Poczynione natychmiastowe dochodzenia za sprawcami kradzieży nie dały narazie rezultatu. P. Niemir wyznaczył 30 zł nagrody za przyczynienie się do odnalezienia roweru, który odznaczał się specjalnie długiemi śrubami przy kołach, specjalnym sprężynowym hamulcem na przedniem kole oraz żółtemi falgami i oponami. Zaznaczyć należy, że jest to już druga kradzież roweru w tut. Sądzie Grodzkim. Ponadto dowiadujemy się, że w ostatnim czasie kradzieży rowerów dokonuje się systematycznie w każdy dzień targowy, co świadczy o istnieniu jakiejś dobrze zorganizowanej szajki złodziejskiej, którą należałoby jak najszybciej unieszkodliwić.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na środowej rozprawie karnej w tut. Sądzie Grodzkim, pod przewodn. p. sędz. Łazarewicza i z osk. p. przod. Nowackiego, ukarani zostali: Bendykowa Dor. z Polskiego Brzozia za sprzedaż zepsutych jaj na 100 zł grzywny; Nowiński Miecz. i Urbański Al. obaj z Mroczna za kradzież 6 bron, wartości 80 zł na szkodę p. Kurlikowskiego z Mroczna, na 6 mies. więzienia z zaw. na 2 lata i koszta post. karn.; Skibińska Marj. i Karaś Jan z Skarlina za sprzedaż mięsa w zanieczyszczonym wozie na 10 zł grzywny każde; Hoffmann Willi w Wieldządzu (pow. chełmiński) za nielegalne przekroczenie granicy polskiej na 300 zł grzywny; oświadczył, on że nie ma pieniędzy i chciał karę natychmiast odsiedzieć; Gabrjel Marta z Cichego za kradzież 2 kur, portfela i 3 zł na 2 tyg. aresztu oraz Grzembski Aleks. z Cichego za paserstwo na 20 zł grzywny; Kozicki Stan. z Mroczna za kradzież krowy, którą zabrał z tyt. swych pretensyj, na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata; za puszczanie w obieg **znaczków** pocztowych, już używanych i odpowiednio wywabionych, Mierzyński W. z Pacołtowa na 3 mies. i Borkowski A. na 2 mies. aresztu i ponoszenie kosztów post. karnego; Górscy Fr. z Cichego i Ant. z Tereszewa za nielegalne łowienie ryb siecią na 20 zł grzywny każdy; Ruciński Bron. i Swiątkowski Konst. z Bratjana za kradzież 30 skór cielęcych p. Szczepańskiemu Fel. z Nowegomiasta na 6 mies. więz. z zaw. na 3 lata każdy; Łukaszewski Konst. z Otręby za kradzież roweru w Niemczech na 6 mies. aresztu; Kuszkowski J. z Lekart za kradzież płaszcza na 3 tyg. aresztu; Stasiński W. z Nowegodworu za kradzież 2 pierścionków, wart. 130 zł u p. dent. Müllera z Nowegomiasta na 6 mies. więz. z zaw. na 3 lata i zaliczeniem aresztu śledczego; Krzemińska S. z Włocławka, 11 razy karana, za kradzież 30 zł na jarmarku 14. III. rb. p. Grążawskiemu z W. Bałówek na rok więzienia z natychmiastowem osadzeniem „pod klucz“.

I znów „Strzelec”.

Nowemiasto. Na ostatniej rozprawie karnej w tut. Sądzie Grodzkim ukarany został niej. Morzy Kaz. z Marzęcic znany „Strzelec”, za kradzież łańcucha od krów na 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata i koszta postępowania karnego.

Plaga złodziei żarówek.

Nowemiasto. W ostatnim czasie, jak skarżą się liczni mieszkańcy naszego miasta, szerzy się w zastraszającym stopniu plaga złodziei żarówek z korytarzy. Zlikwidowanie tej nieznanej dotychczas szajki, która niepotrzebnie naraża poszkodowanych na straty materjalne, przyjęliby z ulgą tut. mieszkańcy.

Z Pomorza

Ohydny występ sanacyjnego faktora przeciw Księdzu kat.

Iłowo. Im bliżej termin wyborów do Rady Gromadzkiej, tem większa wśród działaczy sanacyjnych **konsternacja,** która w ostatnich dniach jeszcze wzrosła na **wieść o tworzeniu się drugiej listy kandydatów. Działacze sanacyjni** widocznie **boją** się drugiej listy, bo pod tym względem czynią różne zabiegi, ażeby została zgłoszona **tylko jedna** lista kandydatów. Skoro jednak jawnem się stało, że **działacze sanacyjni** idą do wyborów **wspólnie z Niemcami i żydami** i że w ten sposób na szwank narażają polskie poczucie narodowe, to wówczas grono osób postanowiło **wystąpić z listą czysto-polską** i podjąć **walkę** z działaczami sanacyjnymi. Akcję niejawnych jeszcze przeciwników działacze sanac. śledzą z nieustającą czujnością i **niepokojem,** lecz, nie mogąc wyśledzić inicjatorów tej akcji, **zwołali „radę wojenną“,** na której uradzili i **zawyrokowali,** że **inspiratorami** akcji **są Ks. Proboszcz i p. Krajewski** z Janowa, a równocześnie uchwalili **sposób i metodę ubicia ich.** Metodę ubijania domniemanych przeciwników zapożyczyli sobie z „Dnia Pomorskiego”. Najwięcej kłopotu narobił im **wybór wykonawcy „wyroku“.** Ostatecznie padł wybór na **„pysznego Antka”,** — człowieka mało **inteligentnego,** ale zato aspiracyjnego, mającego pretensję na **przyszłego naczelnika.** Ten, nabrawszy **„odwagi”,** postanowił **wykonać** ohydny wyrok sanacyjnej rady wojennej i w tym **celu zaczepił na ulicy Ks. Proboszcza,** twierdząc, że on i p. Krajewski figurują na liście z żydami i Niemcami. Wykonywując zlecenie, spełnił „wielkie zadanie“, charakteryzujące dosadnio wartość moralną zleceniodawców sanacyjnych. **W ich oczach „pyszny Antek“ stał się istnym bohaterem — ale bohaterem ohydy!** W oczach jednak rozumnych i ludzi, poważnie myślących, człowiek, który w ten sposób odnosi **się do Księdza kat., jest nieuczciwy, wyzuty ze czci i wiary, nie posiadający poczucia odpowiedzialności** za to, co mówi. Jeszcze **żadne cielę na świecie nie przemówiło do Księdza kat.** w ten sposób, jak to uczynił „pyszny Antek”. Dowodzi to, że zamiast pretensji do naczelnikostwa, nadaje się na doskonałe **narzędzie wykonawcy woli pospolitych łajdaków, nie liczących się z godnością ludzką** i nie przebierających w środkach, byleby osięgnąć swój cel. Godnem pożałowania jest to, że działacze sanacyjni, strzelając z poza płotu, zastosowują względem **osoby duchownej tak ohydne zaczepki** i do tego posługują się takiem **indywiduum, jak „pyszny Antek”.**

Aresztowanie oszukańczych małżonków.

Toruń. Aresztowano tu niejaką Oberlandową Annę i jej męża, podofic. zaw. jednego z pułków toruńskich, pod zarzutem fałszowania weksli. Dobrana ta para małżeńska, symulując najrozmaitsze nieszczęścia, jakie nawiedziły rzekomo ich rodzinę, zwracała się do znajomych o pożyczki, na które dawała fałszowane weksle. Oberlandowa umiała wyłudzić pieniądze po mistrzowsku, udawała kobietę wielce zrozpaczoną, przyczem płakała i wyrywała włosy z głowy, aby wzbudzić litość i dopiąć celu. W ten sposób Oberlandowie naciągnęli kilkanaście osób na sumę około 30.000 zł. Wierzycielom zaś, którzy domagali się zwrotu pieniędzy, podstępem odbierali kwit i weksle. Proceder ten — jak się okazało — uprawiali oni od paru lat.

Podział pow. lubawskiego na gromady.

W numerze 19 Dziennika Urzędowego Województwa Pomorskiego ukazało się rozporządzenie Wojewody Pomorskiego o podziale powiatu lubawskiego na gromady.

§ 2. Ustala się następujący podział obszaru gmin wiejskich w powiecie lubawskim na gromady:

1. Gmina **Grodziczno** dzieli się na **7** gromad, a mianowicie: a) Grodziczno, b) Kuligi, c) Linowiec wieś i obsz. dw. d) Lorki, e) Montowo wieś i obszary dw. Katlewo, Montowo, f) Nowe Grodziczno, g) Zajączkowo wieś. i obsz. dworski Jakóbkowo.

2. gmina **Gryźliny** dzieli się na **8** gromad, a mianowicie: a) Bagno, b) Chrośle, c) Gryźliny, d) Jamielnik i obszar dw. Studa, e) Lekarty i Nowydwór, g) Radomno wieś i obsz. dworski Radomno, Ruda, h) Skarlin.

3. gmina **Krotoszyny** dzieli się na **6** gromad, a mianowicie: a) Bielice, obejmujące obszary dworskie: Bielice, Cztery Włóki, Krotoszyny, b) Czachówki, obejmująca obsz. dw.: Buczek, Czachówki, c) Fitowo, d) Krotoszyny wieś i część obsz. dw. Łąkorz, e) Szwarcenowo wieś i obsz. dw. Wielka Wólka, f) Wonna wieś i obsz. dw.

4. gmina **Kurzętnik** dzieli się na **6** gromad, a mianowicie: a) Bratuszewo, b) Krzemieniewo, c) Kurzętnik wieś i obsz. dw. Taborowizna, d) Lipowiec, e) Nielbark, f) Niem. Brzozie.

5. gmina **Lubawa** dzieli się na **9** gromad, a mianowicie: a) Byszwałd, Raczek, b) Fijewo, c) Lusy, d) Ludwichowo i Łażek, e) Mortęgi wieś i obsz. dw., f) Rakowice wieś i obsz. dw., g) Sampława wieś i obsz. dworski Rodzone, h) Targowisko, i) Tuszewo.

6. gmina **Łąkorz** dzieli się na **8** gromad, a mianowicie: a) Lipinki wieś i obsz. dw. Wardęgowo, b) Łąkorz i Gaj wsie, Łąkorek i Łąkorz obszary dw., c) Mierzyn, d) Osetno, e) Ostrowite obsz. dw., f) Rywałdzik, g) Sędzice i Babalice obszary dworskie, h) Sumin.

7. gmina **Marzęcice** dzieli się na **9** gromad, a mianowicie; a) Kamionka, b) Małe Bałówki, c) Marzęcice, d) Mikołajki, e) Otremba, f) Tereszewo wieś i obsz. dw. Mścin, g) Tomaszewo i Borek-Królewski, h) Wawrowice, i) Wielkie Bałówki i Wielka Osówka.

8. gmina **Mroczno** dzieli się na **5** gromad, a mianowicie: a) Boleszyn, b) Kowaliki, c) Mroczenko, d) Mroczno, e) Sugajenko.

9) gmina **Nowemiasto** dzieli się na **5** gromad, a mianowicie: a) Bratjan i Kaczek, b) Gwiździny wieś i obsz. dw., c) Nawra, d) Tylice i Tyliczki, e) Wielkie Pacółtowo.

10. gmina **Prątnica** dzieli się na **11** gromad, a mianowicie: a) Czerlin, b) Gutowo, c) Lubstynek, d) Łążyn, e) Omule, i) Prątnica, g) Rumienica, h) Szczepankowo, i Swiniarc, j) Złotowo wieś i Lubstyn obsz. dw., k) Zwiniarz.

11. gmina **Rożental** dzieli się na **7** gromad, a mianowicie: a) Gierłoż-Polska obsz. dw., b) Grabowo, c) Kazanice, d) Pomierki, e) Rożental, f) Wałdyki i Zakurzewo, g) Zielkowo wieś i obszar dworski Gierłoż.

Projekty nowych podatków.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu opracowało projekt wprowadzenia nowych podatków od kwasu węglowego, krochmalu ryżowego i cukru skrobiowego. Są to oczywiście drobne podatki, które przyniosą skarbowi państwa bardzo nieznaczne kwoty. Projekt ten ma być przesłany przez ministerstwo skarbu organizacjom gospodarczym z Izbami przemysłowo-handlowemi na czele, które zgłoszą swoją opinję w tej sprawie.

Niemcy chcą zerwać traktat wersalski?

Paryż. Najsensacyjniejszą wiadomością, podaną przez prasę poranną, jest informacja, zamieszczona w „Echo de Paris", a potwierdzona przez „L'Oeuvre", że główne dowództwo Reichswehry domaga się stanowczo, aby rząd Rzeszy odrzucił oficjalnie klauzule militarne traktatu wersalskiego, gdyż zwiększenie efektywów i fabrykacja materjału wojennego oraz czołgów nie mogą być już dłużej ukrywane.

Wojna domowa w Hiszpanji.

Strajk generalny — Krwawe walki w całym kraju. — Wojsko z trudem opanowuje sytuację.

Madryt. W nocy na piątek związki zawodowe ogłosiły strajk generalny, na znak protestu przeciw polityce prezydenta państwa, który — jak już wiadomo — utorował drogę rozwojowi prawicy i umocnił w Hiszpanji kurs antysocjalistyczny.

Paryż. Na podstawie informacyj, jakie przedostają się tu z trudem z powodu zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej, ruch rewolucyjny w Hiszpanji objął głównie położoną na północy prowincję Asturję. Silne wrzenie panuje również w stolicy kraju, Madrycie. W obu okręgach rząd ogłosił stan oblężenia, który prawdopodobnie rozciągnięty będzie na cały kraj.

Zycie w stolicy prawie zamarło. Wszystkie sklepy z wyjątkiem sklepów spożywczych zamknięte. Ulicami miasta krążą wzmocnione patrole policyjne i wojskowe, które rozpraszają grupy przechodniów, przyczem dochodzi do częstych starć.

Madryt. W piątek przed południem strajk generalny objął już całą Hiszpanję.

Berlin. Według doniesień N, B. I. z Madrytu w Saragosie doszło do krwawych starć między wojskiem, a strajkującymi robotnikami. Jest wiele ofiar po obu stronach.

W miejscowości Monodragon zastrzelony został jeden z posłów prawicowych, a w San Sebastian zamordowano pewnego urzędnika.

W Katalonji akcja strajkowa jest w pełnym biegu. W Sewilli i Barcelonie doszło do ciężkich walk.

Katalonja zamierza oderwać się od Hiszpanji i proklamować odebraną republikę.

Paryż. Na terenie Katalonji ruch rewolucyjny zatacza coraz szersze kręgi, przyczem separatyści dochodzą zdecydowanie do głosu. W większości gmin proklamowano wolną republikę katalońską. Na ratuszach i innych budynkach publicznych powywieszano sztandary katalońskie oraz czerwone chorągwie. W wielu miejscowościach ogłoszono republikę rad.

Rząd hiszpański stłumił rewolucję w Katalonji.

Madryt, 7. 10. Dziś o godz. 6 po południu udało się premjerowi Lerroux opanować Barcelonę, centrum zarzewia rewolucyjnego, po krwawych starciach. Prezydent Katalonji, burmistrz oraz kilku głównych przywódców rewolucji zostało aresztowanych, wielu zaś udało się zbiec zagranicę.

Zahamowane zwycięstwo Moraczewskiej w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Triumf kierunku p. Moraczewskjej na zjeździe Związku Pracy Obywat. Kobiet okazał się przedwczesny. Grupa p. Jaworskiej zakwestjonowała wynik głosowania. Podobno jeden głos został unieważniony wbrew przepisom statutu, a ten właśnie głos rozstrzygał. Cała sprawa sporu wewnętrznego w „kwokach" oparła się o same kierownictwo obozu sanacyjnego. Tam zapadnie wyrok. Narazie lokal Zarządu Głównego jest zamknięty.

Wybory do izb wojewódzkich.

Warszawa. Ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o wyborach członków Izb wojewódzkich województwa poznańskiego i pomorskiego. Wybory członków izb oraz ich zastępców zarządzać będzie wojewoda.

Układ gospodarczy między Polską a Niemcami.

Warszawa. Między Polską a Niemcami został zawarty układ gospodarczy, celem rozszerzenia obrotu towarowego. Układ ten oparty jest na wzajemnych kompensatach. Wzamian za jaja, masło i dzewo polskie przyznano prawo przywożenia z Niemiec artykułów przemysłowych oraz niektórych artykułów rolniczych. W stosunku do drzewa przyznały Niemcy Polsce taryfę największego uprzywilejowania. Rozrachunki będą się odbywać prywatnie.

Wybory kantonalne we Francji.

Paryż. W niedzielę odbyły się we Francji wybory kantonalne. Na 1500 mandatów zgłoszono pięć tysięcy kandydatów, wśród nich czterech ministrów, 167 członków izby deputowanych i 79 senatorów.

Paryż. Walka przedwyborcza była bardzo gorączkowa.

Francja dąży do utrzymania sojuszu z Polską.

Londyn. Jak donosi „Daily Telegraph", minister Barthou postanowił na nowo podjąć pertraktacje z rządem polskim i niemieckim w sprawie wschodnio-europejskiego paktu bezpieczeństwa.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 9. X. 6.45 Audycja poranna. 12.10, 13.05 Koncert ze Lwowa. 12.45 „Szary wróbel" — opowiadanie dla dzieci ze Lwowa. 13.00 Dzien. południ. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekka. 17.00 Recital fortepianowy. 17.25 Pogadanka społeczna. 17.35 Płyty. 17.50 Skrzynka poczt. techn. 18.00 Wiad. roln. 18.15, 19.00 Koncert popularny ork. symf. P. R. 18.45 „Jesień w poezji" — szkic literacki z Poznania. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.50 „Skrzynka muzyczna. 20.15 Wieczór literacki ze Lwowa. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 „Gody weselne" — słuchowisko. 22.00 Koncert reklam. 22.15, 23.05 Muzyka tan. 22.45 Odczyt w języku obcym.

Sroda, dn. 10. X. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Muzyka lekka z Wilna. 13.00 Dzien. poł. 13.05 Muzyka węgierska z ptyt. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 „Swiat przez radjo". 16.45 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci. 17.00 Recital skrzypcowy Roesnera. 17.25 Pogadanka dla kobiet: „Moda na sezon jesienny". 17.35 Płyty. 17.50 „Poradnik sportowy". 18.00 „Skrzynka poczt. roln.". 18.15 Koncert orkiestry Kolejarzy z Katowic. 18.45 Odczyt gosp. 19.00 Koncert z Krakowa. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert kwartetu wokalnego solistów. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Płyty. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce?" 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Pogadanka w języku obcym. 21.40 Recital śpiew. ze Lwowa. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Muzyka tan.

Zmiana rozkładu jazdy kolejowej.

W rozkładzie jazdy kolejowej, podanym w nr. 57 naszego pisma z dnia 17. V. rb. należy dokonać poniższych zmian, wchodzących w życie z dniem **7 października rb.**

Na linji **Nowemiasto—Lubawa** pociąg z Zajączkowa Lub. odj. 7.45 **zmienić** na 7.41, Lubawa przyj. 7.58, poc. z Zajączkowa Lub. odj. 14.20 **zmienić** na 14.15, Lubawa przyj. 14.32.

Na linji **Warszawa—Działdowo—Lidzbark—Brodnica—Jabłonowo—Grudziądz skreślić** należy następujące pociągi: Iłowo odj. 23.25 — Brodnica przyj. 1.08; Iłowo odj. 5.45 — Warszawa Główna przyj. 8.53; pociągi letnie Włarszawa Gł. odj. 21.50 — Grudziądz przyj. 3.02 i Grudziądz odj. 0.53 — Warszawa Gł. przyj. 6.20. Przy poc. Warszawa Gł. odj. 15.05 **skreślić** ten odjazd i **wstawić Warszawa Gdańska** odł. 15.20, dalej bez zmian; przy pociągu Warszawa Gł. przyj. 12.53 **skreślić** ten przyjazd i **wstawić Warszawa Gdańska** przyj. 12.40. Poc. Iłowo odj. 6.00 — Grudziądz **zmienić od Brodnicy do Jabłonowa**: Brodnica odj. 8.31 — Jabłonowo przyj. 9.04, odj. 9.32 i dalej bez zmian. Pociąg Mława odj. 6.35 — Iłowo **przedłużyć** do Działdowa nast.: Iłowo przyj. 6.45, odj. 6.48, Narzym 6.54 Działdowo przyj. 7.03 — uwaga kursuje w dni robocze. Pociąg Iłowo odj. 7.45 do Mławy należy **przedłużyć od Działdowa** nast.: Działdowo odj. 7.13, Narzym 7.23, Iłowo przyj. 7.28, odj. 7.45, Mława przyj. 7.55 — uwaga: kursuje w dni robocze. Należy **wstawić poc. Iłowo—Brodnica** z nast. rozkładem: Iłowo odj. 9.55, Narzym 10.02, Działdowo przyj. 10.12, odj. 10.14, Prioma 10.26, Płośnica 10.33, Lidzbark 10.48, Lidzbark-Miasto 10.53, Klonowo 11.02, Gutowo 11.11, Radoszki 11.19, Tama Brodzka 11.33, Brodnica przyj. 11.40. W miejsce zniesionych pociągów letnich **wstawić** należy **pociągi: Warszawa Gdańska** odj. 19.28, Mława 22.20, Iłowo przyj. 22.30, odj. 22.39, Narzym 22.45, Działdowo przyj. 22.55, odj. 22.57, Prioma 23.08, Płośnica 23.15, Lidzbark 23.31, Lidzbark-Miasto 23.36, Klonowo 23.45, Gutowo 23.53, Radoszki 0.01, Tama Brodzka 0.15, Brodnica przyj. 0.22, odj. 0.26, Jabłonowo 1.33, Grudziądz przyj. 1.53 — oraz **Grudziądz** odj. 1.48, Jabłonowo przyj. 2.39, odj. 2.44, Brodnica przyj. 3.46, odj. 3.52, Tama Brodzka 4.01, Radoszki 4.15, Gutowo 4.24, Klonowo 4.34, Lidzbark-Miasto 4.44, Lidzbark 4.49, Płośnica 5.06, Prioma 5.12, Działdowo przyj. 5.23, odj. 5.25, Narzym 5.35, Ilowo przyj. 5.41, odj. 5.49, Mława 5.58, Warszawa Gdańska przyj. 8.40.

Na linji **Iława (Dt. Eylau)—Jamielnik—Jabłonowo—Toruń** należy poczynić nast. zmiany: pociąg Toruń Przedm. odj. 10.10, do Kowalewa przyjazd bez zmiany, odj. 11.14, Jabłonowo przyj. 12.06, odj. 12.12 i dalej bez zmiany. **Poc. posp. Toruń-Przedm.** odj. 22.20 — Iława **zmienić** na odj. 22.09, Toruń Miasto 22.16, Jabłonowo przyj. 23.04, odj. 23.07, Jamielnik przyj. 23.30, odj. 23.40 Iława przyj. 23.47 **Pociąg pospieszny Iława** odj. 8.03 — Toruń Przedm. **zmienić** na odj. 8.24, Jamielnik przyj. 8.31, odj. 8.46, Jabłonowo 9.09, Toruń Miasto 9.55, Toruń Przedm. przyj. 10.00. **Poc. posp. Iława** odj. 10.28 — Toruń Przedm. **zmienić** na odj. 10.33, Jamielnik przyj. 10.40, odj. 10.55, Jabłonowo 11.18, Kowalewo odj. 11.46 i dalej bez zmiany. **Poc. posp. Iława** odj. 22.43 — Toruń Przedm. **zmienić** na odj. 22.48, Jamielnik przyj. 22.55, odj. 23.07, Jabłonowo odj. 23.30, Kowalewo odj. 23.58 i dalej bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.22; frank francuski 34.81; frank szwajcarski 172.22; funt szterling 25.71; marka niemiecka 212; szyling austrjacki 99; korona czeska 22.05.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 6. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.50— 17.75
Pszenica	17.50— 18.00
Jęczmień	19.50— 20.00
Owies	17.00— 17.50
Mąka żytnia	22.00— 23.00
Mąka pszenna 65 proc.	27.00— 27.50
Groch Victoria	41.00— 45.00
Groch Folgera	32.00— 35.00
Gorczyca	53.00— 57.00
Mak niebieski	40.00— 45.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w sakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.